

# ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 276 (2830)

WTOREK, 18 LISTOPADA 1952 ROKU

CENA 15 gr

150 lat istnienia przodującego zakładu

## Uroczysty jubileusz huty «Kościszko» Dekoracja zasłużonych pracowników

Zaloga jednej z najstarszych w Polsce huty „Kościszko” obchodziła w dniu 18 bm. 150-lecie istnienia tego zakładu, który w okresie 8 lat pracy dla Polski Ludowej zdobył jedno z czołowych miejsc w naszym przemyśle.

W ciągu ostatnich 8 lat huta całkowicie zmieniła swoje oblicze. Na miejsce starych, prymitywnych budynków stały nowe hale fabryczne i urządzenia. Wprowadzane są do produkcji najnowocześniejsze zdobycze techniki. Bezcenna pomoc okazuje hucie pod tym względem Związek Radziecki. Dzięki dostawom radzieckim najnowocześniejsze wyposażenie (m. in. urządzenia automatyczne) otrzymała wielki piec „B” i otrzymała również budowany obecnie wielki piec „C”. Rozwiązanie wielu trudnych zadań technicznych huta zawdzięcza w dużej mierze pomocy fachowców z radzieckiego przemysłu ma-

szynowego. Dzięki tej pomocy, w oparciu o ofiarny wysiłek techników polskich stały się możliwe szybkie postępy mechanizacji pracy w hucie „Kościszko”.

Z okazji jubileuszu, wielka sala Domu Hutnika w Chorzowie przybrała odświeżony wygląd. Akademii przewodniczył jeden z najstarszych pracowników huty, 64-letni Ludwik Kapala, równocześnie jeden z najmłodszych inżynierów tej huty — dyplom i tytuł inżyniera-mechanika zdobył dopiero w Polsce Ludowej przed dwoma laty. W prezydium zajmują miejsca: minister Hutnictwa — inż. Zemański, przedstawiciel KC PZPR — Krajewski, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Olszewski, sekretarz CRZZ — Kratko, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Kłeszyński oraz czołowi pracobnicy: mistrzowie szybkich wytopów — Kwaśny i Jan Imiołczyk ze stalowni, mistrz na wielkich piecach — Walenty Zieleniec oraz długoletni pracownik huty, b. działacz KPP i jeden z organizatorów walki robotników chorzowskich z wyzyskiem kapitalistycznym — Paweł Malanda.

**HISTORIA HUTY — KARTA Z DZIEJÓW WALK LUDU ŚLĄSKIEGO**  
Historia huty „Kościszko”, scharakteryzowana przez dyrektora naczelnego — inż. Szafraniego, ściśle

wiąże się z dziejami walk ludu śląskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie. Huta, uruchomiona w r. 1802, rozrastała się szybko, przybywało robotników, ale warunki ich życia i pracy były rozpaczliwe. W miarę pogłębiania się kapitalistycznego wyzysku rosło poczucie świadomości klasowej wyzyskiwanych.

Kiedy Wielka Rewolucja Październikowa porwała klasę robotniczą Rosji do walki, masy pracujące w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku odpowiedziały tworzeniem rad delegatów robotniczych. Zacieśniała się na Śląsku solidarność niemieckich i polskich robotników w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Wyrazem tego była wspólna demonstracja w mieście Królewska Huta (dzisiejszy Chorzów) w końcu listopada 1918 roku. Podczas manifestacji padło zabitych 10 robotników, a kilkunastu odniosło rany. Okres międzywojenny nie przyniósł żadnych zmian w położeniu robotników.

Niezwykle serdecznie powitano przemówienie 75-letniego pracownika tej huty — Teodora Szwarca.

„Szczęśliwy jestem — powiedział — że doczekałem tych czasów, gdy stał się się gospodarczym naszym zakładem. Nasza starszaka-huta szybko odmłodziła się i stała się jedną z najbardziej nowoczesnych hut w kraju i w Europie”.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Poleski podziękował i życzenia przodującym zakładem przemysłu hutniczego — minister Hutnictwa inż. K. Zemański.

Wśród burzliwych oklasków min. Zemański wymienia nazwiska wieloletnich pracowników huty, związanych niejednokrotnie całym życiem z hutą „Kościszko”, którym Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyznał ordery „Sztandar Pracy”. II klasy w uznaniu wkładu ich pracy w budowę pomyślności naszej ojczyzny. Gorąco oklaskuje zaloga huty „Kościszko” i zgromadzeni goście nazwiska: Jana Imiołczyka — II wytopiarza stalowni, wychowawcę młodych stalowników, pracującego w hucie od kilkudziesięciu lat, Franciszka Bredla — zasłużonego tokarza wydziału remontowego, zatrudnionego w hucie od 1897 r., Józefa Flegla — słuszarza magazynu, który niedawno obchodził 50-lecie swej pracy zawodowej, Bartłomieja Bochyńską — I formierza stalowni, który przybył do huty przed 53 laty, Piotra Kupańskiego — maszynistę pomp na wydziale energetycznym, Emanuela Michalika

i Jana Thiela — walcowników, również wieloletnich pracowników huty.

47 zasłużonych pracowników otrzymało złote, a 25 srebrne Krzyże Zasługi. Ponadto 15 wyróżniającym się w pracy wręczono odznaki przodowników.

Z okazji 150-lecia istnienia huty około 400 pracowników przyznano na grody pieniężne.

Gdy na trybunie stały wielokrotni przodownicy pracy, obecnie mistrz w oddziale wielkich pieców — Walenty Zieleniec i proponuje wysłanie listu do Prezydenta Bolesława Bieruta, na sali zrywa się huragan oklasków. Tekst listu został uchwalony wśród gorących owacji na cześć towarzysza Bieruta.

## Zakłady przemysłowe walczą o pełną realizację planów produkcyjnych Wyniki współzawodnictwa włóknarzy

W zakładach produkcyjnych i na budowach całego kraju załogi robotnicze toczą walkę o pełną realizację swych planów. Wykorzystując doświadczenia okresu współzawodnictwa przedwyborczego robotnicy podnoszą wydajność i wzmagają tempo pracy.

Trzeci kwartał br. był w przemyśle włókienniczym jednym z najtrudniejszych etapów realizacji planu produkcyjnego za rok bieżący. Duża liczba załóg dopiero w wyniku mobilizacji w czynnie wyborczym i na cześć XIX Zjazdu KPZR, przełamała trudności i wyrównywać zaczęła powstałe zaległości. Istnieje jednak szereg zakładów, które począwszy od pierwszych dni roku bieżącego systematycznie realizują swe zadania. Również w III kwartale br. zakłady te nie zahamowały tempa swej pracy, wykazując się pełną realizacją planów miesięcznych zarówno pod względem ilościowym, jakościowym jak oszczędności i asortymentu.

Tytuł najlepszego zakładu przemysłu bawełnianego w III kwartale br., sztandar współzawodnictwa i premie

## 8 tysięcy izb w tym roku będzie oddanych do użytku w woj. rzeszowskim

Wyrazem stale wzrastającego tempa budownictwa mieszkaniowego w woj. rzeszowskim są przekazywane niemal każdego tygodnia nowe bloki.

30 listopada 1952 roku

## II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju Uchwały rozszerzonego prezydium PKOP

14 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. J. Dembowskiego posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju i zaproszonych gości.

Zebrań wysłuchali sprawozdania członków polskiej delegacji na Międzynarodową Konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Delegaci polscy podkreślili wielkie znaczenie tej konferencji, na której spotkali się ludzie różnych przekonań i poglądów, aby szukać dróg wiodących do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu w Europie, jakim jest problem niemiecki. Swobodna wymiana zdań doprowadziła do uzgodnienia stanowiska wszystkich delegacji jak to wynika z opublikowanej w prasie rezolucji przyjętej na konferencji.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wyzywa wszystkie Komitety Obrońców Pokoju oraz wszystkich aktywistów Ruchu Obrońców Pokoju do dołożenia wszelkich starań, ażeby zapoznać z uchwałami konferencji berlińskiej cały naród polski.

Prezydium PKOP dokonało również analizy dotychczasowych przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Prezydium stwierdza, iż dotychczasowy przebieg przygotowań świadczy o tym, że idea zwolnienia Kongresu została przyjęta przez spo-

łeczeństwo polskie z wielkim zainteresowaniem.

Celem zapoznania szerokich rzesz polskich obrońców pokoju z ideą i znaczeniem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, oraz jeszcze większego skupienia wszystkich patriotów polskich pod sztandarem walki o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami — Prezydium PKOP postanowiło zwołać na dzień 30 listopada br. II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju będzie poprzedzony licznymi odczytami w zakładach pracy, na wsiach i uczelniach, w miastach, dzielnicach i powiatowych zjazdami bojowników o pokój, które wybiorą delegatów na Kongres krajowy.

We wszystkich krajach trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Odbywają się liczne konferencje, na których ludność wybiera swych delegatów na Kongres. (PATRZ STR. 2)

## 19 b. m. zebranie Wojewódzkich Zespołów Poselskich

Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego podaje do wiadomości, że w przeddzień pierwszego posiedzenia Sejmu — w środę dnia 19 listopada 1952 r. o godz. 17 — w Domu Poselskim w Warszawie, przy ul. Wilejskiej Nr 4, odbędzie się zebranie Wojewódzkich Zespołów Poselskich, na które proszeni są o przybycie wszyscy obywatele polskie.

## Mieszkańcy Wołomina oddali hołd pamięci bojownika Feliksa Paplińskiego

18 bm. w Wołominie pod Warszawą odbyły się uroczystości poświęcone pamięci nieugiętego bojownika o władzę ludu w Polsce, wieloletniego działacza Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Robotniczej, zamordowanego bestialsko przez okupantów hitlerowskich — Feliksa Paplińskiego.

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej na murach Wołomińskich Zakładów Szkłarskich, gdzie pracował i rozwijał swą działalność rewolucyjną Feliks Papliński, wzięli udział mieszkańcy Wołomina oraz liczne delegacje i poczty sztandarowe z okolicznych zakładów pracy.

Do zebranych przemówił towarzysz pracy i walki niezłomnego rewolucjonisty, przedstawiciel KC PZPR, Stanisław Lopot.

Po odsłonięciu tablicy i przemianowaniu ulicy, przy której znajdują się Zakłady Szkłarskie — na ulicę im. F. Paplińskiego — w sali Technikum Szkłarskiego odbyła się akademія. W przemówieniu, poświęconym rewolu-

cyjnej działalności Feliksa Paplińskiego, przedstawiciel KC PZPR Stanisław Lopot stwierdził m. in.: „Wspominając Feliksa Paplińskiego, czcimy w nim nieugiętego i bezkompromisowego bojownika, który zawsze znajdował się w pierwszych szeregach walczącego proletariatu, a gdy zaszła potrzeba, oddał swe życie za Polskę Ludową. Czcimy w nim gorącego i niezachwianego orędownika braterstwa, przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.”

W drugiej części akademii wybitny poeta Władysław Broniewski recytował swoje wiersze poświęcone pamięci Paplińskiego.

## „Tyle o Egipcie, teraz o Warszawie...” Roger Vailland rozmawia z »Życiem«

Poeta. Dziennikarz. Publicysta. Pisarz i dramaturg. Laureat międzynarodowych nagród: im. Ibsena i „Prix Interallie”. Zjechał cały bodaj świat. I Europę, Azję, i Bliski Wschód i Afrykę... Autor głośnej dziś sztuki antyimperialistycznej „Pułkownik Foster przynajmniej się do winy” — Roger Vailland, którego gościśmy obecnie w Polsce — rozpoczął swą drogę pisarską jeszcze w roku 1927, gdy jako 18-letni chłopiec wydrukował swój pierwszy, mocno surrealistyczny wiersz. A w trzy lata później był już znany. Był założycielem literackiego pisma „Le Grand Jeu” — „Wielka Gra”.

Gra była wielka — ale stawki małe. Niedługo utrzymało się pismo. Niedługo wytrzymał materialnie autor (wielkie drukowane w owym czasopiśmie wiersze, esy, pamflety). Jak setki młodych francuskich pisarzy, tak i on — aby żyć — iść się musiał jakiejś pracy zarobkowej. Trafił nawet stosunkowo niedługo — potrzebował współpracownika. I wkrótce Roger Vailland wyruszył w świat jako specjalny korespondent. Jego ówczesne reportaże, zwłaszcza z sensacyjnymi procesami politycznymi — zrobiły wielkie wrażenie.

A w czasie wojny? W czasie wojny zastaliśmy Vaillanda w szeregach Résistance (Ruchu oporu). Bierze udział w partyzanckich akcjach, wysadza pociągi, przewozi broń. Styka się, bo walczyć w Résistance trudno się tam na nich nie natknąć — z komunistami. Po raz pierw-

Salut et fraternité  
aux lecteurs de  
"Zycie Warszawy"  
Wawiec 14/11/52 Roger Vailland

„Braterskie pozdrowienie — czytelnikom „Zycia Warszawy” — oto dedykacja, którą ofiarował naszemu piśmie Roger Vailland.”

szty też zaczyna myśleć nad tym, jak to będzie po wojnie, jak ma być ta Francja za którą walczy.

Gdy wreszcie ludzka alianci — Vailland rzychnie (jest po tamtej stronie frontu) — widzi mundur wojennego korespondenta. Jest na wszystkich, najbardziej wysuniętych odcinkach frontu. Jako pierwszy Francuz wkracza do Uim.

**CORAZ BLIŻEJ PRAWDY**  
Zaraz po wojnie wydaje pierwszą książkę. Tytuł — „Drôle de jeu” — „Dziwna zabawa”. Książka ta staje się jedną z najgłośniejszych po wojnie pozycji beletrystycznych. Jest odznaczona nagrodą „Prix Interallie 1945”. Przekłada się ją na 9 języków. Między innymi również na język polski.

Cztery następne powieści Vaillanda — to cztery kolejne stopnie rosnące coraz bardziej świadomości autora, który widzi coraz wyraźniej, gdzie jest prawda. A jego cykl reportaży z Indonezji wydany pod tyt. „Borobudur” (jest to nazwa świątyni zwanej „Sercem Jawy”) to już jeden odważny, namyślony protest przeciwko uciśnieniu człowieka przez człowieka, przeciwko podbój kolonizatorskim. To oskarżenie ciśnięte w twarz imperialistom...

A teraz ostatnio: „Pułkownik Foster”. Trudno było strawić burżuazyjnej krytyce przemian w twórczości Vaillanda — niedawno go jej beniaminka — przemiany które kazały mu opuścić pozycje surrealistyczne

abstrakcji. Trudno było strawić imperialistom siarczysty policzek.

O tym jak francuska policja pana Pinay'a potraktowała zespół teatru „L'Ambigu”, który wystawił sztukę Vaillanda — wie dziś cały świat. Jak również i o tym, że sztuka zakazana w „wolnej Francji” obiegła sceny Czechosłowacji, Węgier, że grana była przez tenże zespół „L'Ambigu” w Warszawie. Ze trafiła na robotnicze sceny Belgii i Londynu. Ze gra ją teatr Leningradzki, że znajduje się nowa jej premiera w Moskwie i Warszawie.

Autor sztuki „Pułkownik Foster” przynajmniej się do winy — wyjechał niedawno do Egiptu jako specjalny wysłannik pisma „Les lettres Françaises” i „Defense de la

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## Ofiara antykomunistycznej nagonki w USA Samobójstwo radcy prawnego sekretariatu ONZ

**NOWY JORK (PAP).** — Jeden z najbliższych współpracowników sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i radca prawny sekretariatu ONZ, Feller popełnił samobójstwo wyskakując z okna po wizycie przedstawicieli osławionej komisji McCarrana, która — jak wiadomo — zajmuje się „badaniem lojalności” urzędników sekretariatu ONZ i z którą — jak twierdzą — Feller współpracował.

PARYŻ (PAP). — Nowojorski korespondent dziennika „Le Monde” w artykule zatytułowanym „Polowanie na czarownice” omawia samobójstwo Feller i pisze m. in.: o „ostrem kryzysie w ONZ wskutek antykomunistycznych zapędów osławionej komisji McCarrana”. „Być może obawa, że sam stanie się przedmiotem podejrzeń — pisze korespondent „Le Monde” — kazała Fellerowi zgłosić swą współpracę z komisją McCarrana. Widząc flakso polityki, którą

## Spotkanie harcerzy Warszawy z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

16 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyło się spotkanie harcerzy Warszawy z radzieckimi robotnikami, technikami i inżynierami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu wzięli również udział: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Matuszewski, wiceminister oświaty — Dembiński, przewodniczący Prezydium STRN — Albrecht oraz sekretarz ZG ZMP — Janczak. Uroczyste spotkanie zamieniło się w gorącą manifestację serdecznych uczuć

młodzieży Warszawy do narodów Związku Radzieckiego i ich wielkiego wodza Józefa Stalina.

W czasie spotkania harcerze wręczyli radzieckim gościom wiele podarunków, wykonanych w pracowniach szkolnych i świetlicach.

## Marynarze »Batorego« gościli delegatów WOKS

Spółeczeństwo Wybrzeża niezwykle serdecznie podejmowało delegatów WOKS: pisarza — A. Surkowskiego oraz sekretarza związku kompozytorów ukraińskich — W. Gomolaka.

14 bm. goście podejmowani byli w Gdyni przez marynarzy „Batorego”.

Po spotkaniu, goście radzieccy w towarzystwie kpt. Cwiklińskiego zwieździli statek.

W Szczecinie gorąco witali delegatów WOKS załoga stoczn

## Szkoła TPD nr 3 w Łodzi nazwana imieniem J. Strzelczyka

W ramach uroczystości związanych z obchodem 10 rocznicy śmierci wybitnego działacza KPP, dowódcy brygady im. Józefa Dąbrowskiego, walczącej w latach 1938 — 1939 o wolność ludu hiszpańskiego przeciw faszyzmowi, bohatera walki wyzwolenieckiego narodu polskiego z okupantem hitlerowskim — Józefa Strzelczyka, odbyło się w Łodzi dnia 16 bm. uroczyste nadanie jego imienia szkole TPD

stopnia podstawowego nr 3, mieszczącej się przy ul. Piotrowskiej 187.

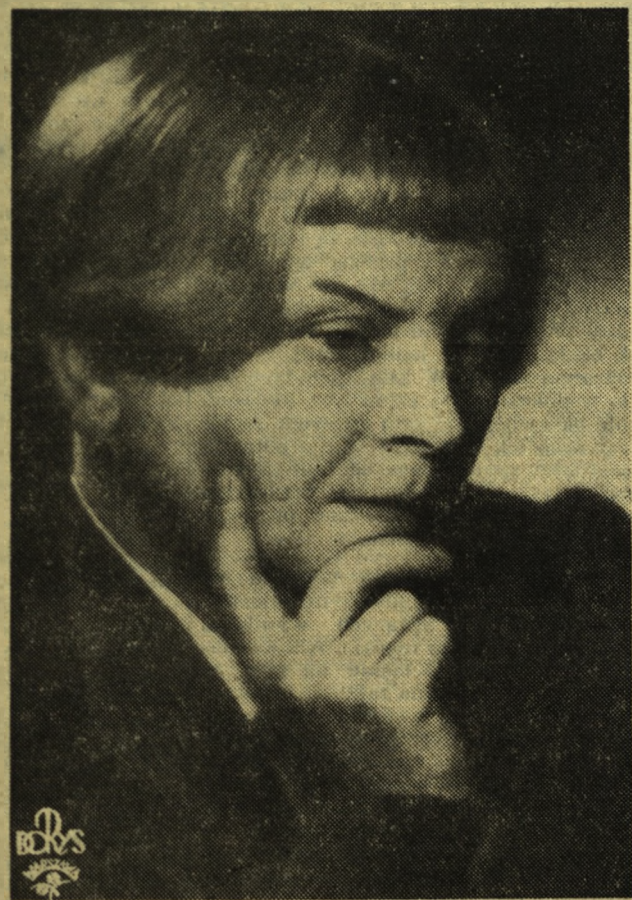
W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii, władz państwowych, organizacje społecznych, licznie przybyła młodzież oraz delegacje zakładów pracy. Serdecznie witany przybył na uroczystość generał hiszpańskiej armii republikańskiej — Luis Fernandez. Tożsamy waleki Józefa Strzelczyka na ziemi hiszpańskiej.



— Co ci się najbardziej podobało w Warszawie? — pyta Roger Vailland swą małżonkę, wraz z którą przybył do Polski.  
— Oczywiście — MDM, a zwłaszcza sklep CPLIA — gdzie kupiłam, jak wiesz, czarną torbę — brama odpowiedź.  
Foto — W. Flotrowski



# MARIA DĄBROWSKA



Po wojnie kończyła drugi z kolei tom „Stanisław i Bogusław” przez nią wybrór i pisał Samuelą Pepysa” połowa XVII wieku dawno na półkach kładem Państw. Instytutu, stając się prawnie wydawnictwem nowel znakomitych Czeskowie w zeszłym Marii Dąbrowskiej periodyków „Kultura”, „Zeszyty” parokrotnie i w r. Dąbrowska zabiegała wypowiadzi publicystycznego.

Maria Dąbrow-  
woro dramatyczny,  
ni". Dokonany  
przekład „Dzienni-  
k (Anglia, druga  
), ukazał się nie-  
w księgarniach na-  
wetu Wydawni-  
ctwa wierszowym wyda-  
ni. W druku jest  
go pisarza rosyj-  
światnym tłuma-  
wskiej. Na la-  
odrodzenie", „No-  
ty Wrocławskie",  
szym piśmie Ma-  
rała głos w for-  
rozważań typu

Oficer Z. Stanicki scharakteryzował przebieg operacji wojsk radzieckich — przebieg ofensywy stalingradzkiej. Oficer, będąc na sali z zaciekaaniem słuchał referatu o tym największym triumfie strategii i taktyki stalinowskiej. Ofensywa ta zapoczątkowała serię zwycięskich bitew, które przyniosły wyzwolenie ujarzmionym narodom Europy i natchnęła głęboką wiarą naród polski, iż bliski jest już dzień wyzwolenia narodowego i społecznego.

Uroczystym wieczorem uczłoniał rocznicę historycznej bitwy stalingradzkiej.

# Naród grecki wydaje bitwę

Po daremnych wysiłkach utworzenia trwałego rządu, Amerykanie musieli w lecie 1951 r. zarządzić nowe wybory. Oczywiście, przedtem uchwalili nową ordynację wyborczą, która

## U naszych przyjaciół

64

\_\_\_\_\_

### Przykładowa odpowiedź

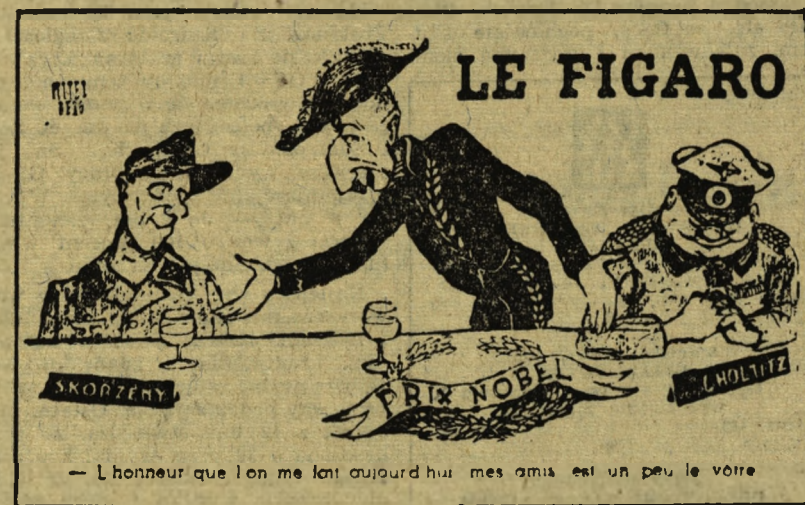
chym, urzędowym trybie — ale  
prosto, szybko i serdecznie. Po pro-  
stu po ludzku.

# Dokument siły i wielkości

czyli o 140 proc. więcej niż w r. 194

---

## Mauriac — w rzeczywistości



nie chleba, pokoju i wolności.

**Jean Guillemot.**

Nobla jest — jak już wiśniemy — do-  
brym miernikiem upadku literatury  
i sztuki mieszczańskiej **SŁAW**

# Jedność przeciw zdradzie

(Artykuł napisany specjalnie dla „Życia”)

Wehrmacht, między wojną w Wietnamie a pogwałceniem swobód obywatelskich przez byłego radcę Pe-

nił żadnego kroku, mogącego wywołać wojnę" — Sartre zajął ostatnio stanowisko jeszcze bardziej jasne

przemysłowe — dla im właściwych powodów, lecz które przyczyniają się

w ślad za komunistami — przeciwko projektowi utworzenia armii europejskiej. Lecz tylko w słowach. Bo-  
wiam, jeśli chodzi o czyn, wystrze-

pacji amerykańskiej, ruchu w obronie chleba, pokoju i wolności.

brym miernikiem upadku literatury  
i sztuki mieszczańskiej **SŁAW**

Niepokój ten zatacza jeszcze  
sze kręgi. Pewne koła handl

przemysłowe — dla im właściwych powodów, lecz które przyczyniają się

która poświęca się na wystąpienia — w ślad za komunistami — przeciwko projektowi utworzenia armii europej-

rozwój ruchu oporu przeciwko okupacji amerykańskiej, ruchu w obro-

Przyznanie Mauriacowi nagrody Nobla jest — jak już pisaliśmy — do-



# FALCJA SPORTOWE

## Unia (Chorzów) mistrzem piłkarskim Polski na r. 1952 Kolejarz Warszawa — Kolejarz Katowice 7:1

Rozgrywki o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej zakończyły się. Unia chorzowska remisując w drugim spotkaniu z Ogniwem Bytom zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1952. Bytomianie, którzy do ostatecznej rozgrywki wystąpili bez reprezentacyjnych zawodników Włóknarstwa, Jerominka, Cehelika i Skromnego, wykazali, iż poprzednią porażkę (0:7) należy położyć na karb chwilowego załamania się drużyny złożonej z młodych zawodników.

Prócz meczu finałowego odbyły się 16 meczów o Puchar Polski, które przyniosły szereg niespodzianek i o wejście do II Ligi. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

**UNIA (CHORZÓW) — OGNIWO**  
BYTOM 0:0  
Remisowy mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między zespołami bytomskiego Ognia i chorzowskiej Unii zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Do meczu obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Ognio: Ben, Olejniczak, Lalonek, Cichoń, Nariach, Kauder, Proca, Trampiec (Maselli), Kępn, Bucznia, Kruk.

Unia: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Pomba, Szuszyk, Sleskier, Przeczek, Cieślak, Alzer, Cebula, Kubicki.

Spotkanie stało na dobrym poziomie, a wynik jego nie krzywdził żadnej z drużyn. Unia, której do zdobycia tytułu wystarczył wynik remisowy, grała mniej nerwowo od przeciwnika, atak jej jednak nie był w stanie dojść do decydującego strzału na skutek dobrej gry defensywy Ognia. Meczowe strzały chorzowian kończyły się na dobrze w tym dniu grającym bramkarzu Benie. Atak Ognia również nie potrafił wykonać wielu niebezpiecznych sytuacji pod bramką Unii. Na usprawiedliwienie zawodników trzeba stwierdzić, że dla nich teren uniemożliwiał odawanie celnych strzałów.

W pierwszej połowie przewaga należała do Ognia, którego atak często gościł na polu przeciwnika, nie potrafiąc jednak zdobyć się na skuteczną strzałę. Po przerwie więcej z gry miała Unia. W ostatnich minutach ponownie uzyskali przewagę bytomianie.

W drużynie Unii na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Wyrobek, Bartyla i Szuszyk w pomocy oraz Cebula i Cieślak w ataku. W zespole bytomskim obok Bena w bramce dobrze grali obrońcy oraz Kępn i Kruk w napędzie.

Zawody prowadziło bardzo dobrze Szejfer ze Szczecina. Publiczności 30 tys.

**ROZGRYWKI PUCHAROWE**  
W Bydgoszczy Gwardia (Kraków) pokonała OWKS (Bydgoszcz) 3:1 (1:1). Bramki:

**Na półmetku Ligi Koszykówki**  
16 bm. rozgrywana była piąta kolejka spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej, w których osiągnięto następujące wyniki:

**Grupa I**  
Kolejarz (Ostrów) — Włóknarz (Ł.) 49:50 (17:24), Stal (Poz.) — Gwardia (Kr.) 44:43 (22:20), Kolejarz (W-wa) — OWKS (Lub.) 51:41 (24:30).

**Grupa II**  
Spójnia (Ł.) — CWKS 51:66 (25:22), Ognio (Kr.) — Spójnia (Gd.) 34:44 (19:28), AZS (W-wa) — Kolejarz (Poz.) 42:43 (22:25).

Spotkania te zakończyły I rundę rozgrywek. Stan tabeli w obydwu grupach przedstawia się następująco:

**Grupa I**  
1) Kolejarz (W-wa) 4:1 302:267  
2) Włóknarz (Ł.) 4:1 290:260

**Grupa II**  
1) CWKS 5:0 302:212  
2) Kolejarz (Poz.) 3:2 256:261  
3) Spójnia (Ł.) 3:3 273:256  
4) Spójnia (Gd.) 3:3 278:256  
5) Ognio (Kr.) 3:4 234:266  
6) AZS (W-wa) 3:4 230:259

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się II runda rozgrywek.

W finałowym spotkaniu między zespołami Politechniki i AWF, po której grze zwycięstwo odniósł Politechnik.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W dalszym ciągu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej w Chorzowie miejscowi Budowlani pokonali AZS (Katowice) 8:7 (5:2). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Til I — 5, Til II, Latko i Herman — po jednej.

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Kuźni Raciborskiej miejscowa Stal wygrała z AZS AWF Warszawa 15:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal Budowlani (Chorzów).

W Łodzi Włóknarz (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Spójnią (Katowice) 8:7 (3:3).

W Bytomiu miejscowy Górnik niespodziewanie wysłinnował i ligową drużynę krakowskiego Ognia, wygrywając 3:1. W normalnym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1 (1:1). Decydującą o zwycięstwie bramkę padła w ostatniej sekundzie 30-minutowej dogrywki.

Bramki zdobyli: dla Górnika — Furman i Krasówka, dla Ognia — Radon.

W Gdańsku Budowlani pokonali CWKS 3:0 (0:0). Spotkanie, mimo że rozegrane zostało na rozmożliwym boisku, stało na dość dobrym poziomie i miało przebieg interesujący.

Do 30 minut przeważali wojskowi. Potem inicjatywę przejął gospodarz i odniósł zasłużone zwycięstwo.

W drużynie zwycięzców dobrze zagrali Goździk i Kokot II w ataku, Dudek w obronie, Baran w pomocy oraz Gruner w bramce. U pokonanych najlepszymi byli: Korynt, Sobkowiak, Głajcar i Breiter. Bardzo słabo zagrał Stefaniszyn w bramce. Widzów 7 tys.

**12 MECZÓW O WEJŚCIE DO II LIGI**  
16 bm. odbyły się następujące rewanżowe spotkania piłkarskie o wejście do II Ligi:

Kolejarz (Gdańsk) — Flota (Gdynia) 5:1, Włóknarz (Radom) — Stal (Skarżysko) 1:5, Kolejarz (Olsztyn) — KS (Olsztyn) 4:1, Budowlani (Przemyśl) — KS (Rzeszów) 2:0, Stal (Zielona Góra) — Kolejarz (Goź) 2:2.

W spotkaniach pierwszej kolejki uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz (Łódź) — Włóknarz (Widzew) 3:1, Stal (Nakło) — Kolejarz (Toruń) 0:2, Włóknarz (Pabianice) — Spójnia (Tomaszów) 4:0, KS (Zamość) — OWKS (Lublin) 3:1, OWKS (Wrocław) — Stal (Wrocław) 3:1, Gwardia (Kalisz) — Stal (Poznań) 3:0, Stal (Okęcie) — KS Łódź 0:1.

Nocami światła płonęły nad wsią Bożyniew powiatu świdnickiego, jak nad warszawskim Placem Konstytucji. To nie przesada — same tysiące watówki, uwieszone na wysokich słupach. Przed stogami zboża huczały młocarnie i wialnie, a krzątający się ludzie zamieniali noc w ruchliwy, pracowity dzień.

Gromada Bożyniew i 18 innych jeszcze wsi w woj. wrocławskim jęły się po raz pierwszy pracy na dwie zmiany — jak w fabryce, jak w wielkiej fabryce chleba. W dzień wykonywano roboty polne, nocą młociono zboże. Dało to korzyść podwójną — oszczędność czasu i odciążenie elektrowni w godzinach szczytowego napięcia, gdyż większość stałych maszyn rolniczych na Dolnym Śląsku jest zelektryfikowana.

Na początku ludzimu było jakoś głucho — opowiadał nam sołtyś z Bożyniewa. — Na wsi każdy zwykł wcześniej iść spać i wcześniej wstawać. Ci, którzy mieli w nocy młócić, nie chcieli w dzień spać, bo tak od razu nie przywykli.

Był też tacy, którzy mówili, że się ich wyszuka, każą pracować w nocy. Ale przecież za to dzień mieli wolny. Później szło już dobrze. Ludzie wypoczęci, lepiej pracowali niż dawnej, kiedy przez cały dzień naharowali się w polu, a potem do nocy musieli stać przy młocarni. Młóćąc w nocy, mogliśmy szybciej odstawić zboże dla państwa.

Noona młocka była znana ulgą dla elektrowni wrocławskiej i walszawskiej — poinformował 1.3.1952, Pawełski, dyrektor dolnośląskiego zjednoczenia energetycznego. Im więcej wsi dała elektryczność, tym więcej państwa. Najcenniejsze są jednak doświadczalnie, które pozwalają akcie nocnych młotów w przyszłym roku znacznie rozszerzyć. Trzeba bowiem pamiętać, że o ile wydajność elektrowni naszych jest w stanie pokryć zapotrzebowaniu, o tyle zdolność przepustowa podstacji i sieci jest niewspółmiernie mała. Minimalne przeciążenia kończą się poważnymi uszkodzeniami. O znaczeniu nocnych młotów niech świadczy fakt, że w sierpniu i wrześniu — gdy młociono dniem — przeciętne dnie (śred. 10 — 22) zużyły energii w pow. świdnickim wynosiło 63,1 megawatów, w październiku zaś — mimo wcześniejszego zmroku — tylko 41,8 mw, gdy gros zużycia przeniosło się na godziny nocne. Dlatego dla gromad, które pierwsze zaczęły młócić w nocy i osiągnęły najlepsze wyniki — ufundowaliście specjalne nagrody.

Gromada Bożyniew wymłóciła w nocy 89 proc. swego zboża. Chłopi z Bożyniewa dowiedli swego patriotyzmu, wykonując plan sucho zboża w 115 proc., ziemniaków — w 116 proc., żywności — w 307 proc.

Gromada Wólmierni powiatu lubańskiego wykonała w nocy młockę 82 proc. swego zboża. Dobre rezultaty osiągnęli również: gromada Stara Huta w pow. świdnickim, Dłużyc w pow. wrocławskim, Radziwów w pow. milickim, Gryżyc w pow. wrocławskim i Olszów w pow. lubańskim.

J. Kasprzycki.

**Przyjazd kierownictwa FSGT do Warszawy**  
16 bm. w godzinach wieczornych przybył z Warszawy do Katowic kierownictwo i sędziowie reprezentacji gimnastycznej FSGT — kierownik drużyny męskiej — Champion, kierownik drużyny kobiecej — Panara oraz sędziowie: Polnie i Susanne Gruit.

Ekipa gimnastyczna sportowców-robotników francuskich, składająca się z drużyny męskiej i żeńskiej (łącznie 16 osób) przybędzie, zgodnie z zapowiedzią, we wtorek 18 bm.

**Hokeiści CSR przyjeżdżają do Polski**  
W pierwszych dniach grudnia br. przybędzie do Polski reprezentacja hokejowa górników Czechosłowacji. Czechosłowacy rozegrają 4 grudnia w Katowicach spotkanie z reprezentacją górników polskich. Mecz ten odbędzie się z okazji Święta Górnika.

**Treningi narciarzy NRD i Węgier w Zakopanem**  
W majacym się odbyć w grudniu br. w Zakopanem narciarskim obozie kadry narodowej wezmą udział również zawodnicy NRD i Węgier.

Obóz ten jest pierwszym etapem przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 15 — 22 lutego 1953 r. w Austrii.

posiadające — rewolucyjny polot, dynamika walki, jaką w utworach swych wypowiadał Imieniem ludu ukraińskiego carom i magnatom.

Bo w tym okresie już jest w pełni skryształizowana w nim — jak to byśmy dziś powiedzieli — postawa klasowa. Odrzucającą i na pewno zyskowne zabiegi możnych Ukrainy, gotowych przyjąć go w krag „swojej” kultury, w poetę „swoich” narodowych poetów i malarzy, byle zrezygnował z akcentów walki w obronie uciśnianego ludu, byle przestał być wyrazicielem jego cierpień, poniżenia i — buntu.

Ale z tego właśnie Taras nie zrezygnuje. I za to zapłaci latami wygnania.

Film prowadzi nas śladem poezji Szewczenki, którą lud w pieśniach przenosił od wsi do wsi. W pieśniach, które budzą ukraińskiego chłopca do walki i stają się zarzewiem walki rzeczywiście. Jej rozgorzałe płomienie tłum krwawo władza carska karnymi ekspedycjami. A samego Tarasa skazuje na zesłanie do jednego z garnizonów stepowych nad morzem Kaspijskim.

Zycie „soldata” Szewczenki obrazuje film na szeroko i pięknie zarysowanym tle lokalnej społeczności, w której występują znużeni, zdegenerowani członkowie „kasty” oficerskiej, co dzień w pończuchach trenowani żołnierze, w nędzy żyjący tubylcy. Szewczenko (pisarż i malarz nie wolno), orzekł o tym tylko w myślach układał swoje przeżycia w strofy poetyckie, wierne marzy o tej samej zawsze sprawie: o wyzwoleniu ludu. A tu znajduje przyjaciół i wśród tubylców i wśród żołnierzy. Przejmująca scena, której bohater — przyjaciel Szewczenki — żołnierz Skobielew zasłyszony

został rógami na śmierć, postać zasłyszona, filmu do inscenizacji pięknie przenosi artystycznej: Szewczenko jedna z tych wielkich róg, które siekły Skobielewa, zasłyszony w stepowym piasku. Różga wyrasta w zielone drzewko i w jego to cieniu toczył błąd Szewczenko tajemne rozmowy z przyjaciółmi i samotnie marzył o przemianie dolu ukraińskiego ludu.

Pięknie wypadła na ekranie postać i drugiego przyjaciela Szewczenki, Polaka, Zygmunta Sierakowskiego, później jednego z bohaterów powieści styczniowej. Tej przyjaciela na zesłaniu obaj zawdzięczają wiele, a Taras — w znacznym stopniu i powrót z zesłania. Bo wcześniej uwolniony Sierakowski poruszył w Petersburgu właścicieli ludzi (Czernyszewski, Dobrolubow i inni), ci zorganizowali akcją w kołach stepowychch przyspieszą powrót Szewczenki, a po powrocie — wezmą go do swego grona.

Z zesłania wrócił Szewczenko po starzali i wyniszczony fizycznie, ale niepokonany duchem.

Film zrealizowany został z wielkim rozmachem i z wielką troskliwością artystyczną o każdy fragment i szczegół filmu. Zasluga reżysera jest blag akcją o świat nie narastającym napięciu, wręcz malarskie kompozycje scen, plastyczne kontrastowanie obrazów życia i ludzi.

Wśród aktorów, którzy bez wyjątku dali postacie prawdziwe i sugestywne. Bondarewicz w pierwszoplanowej roli Szewczenki umiał pokazać tragiczną wielkość poety, żarliwość i miłość do ludu. Dzięki interpretacji aktorskiej film wraza się widza i osobiste angażuje go w wydarzenia, przebiegające na ekranie.

Zdjęcia i barwy stanowią wielki sukces artystyczny filmu. Polska wersja językowa poprawna. Recytowane w filmie wiersze Szewczenki w tłumaczeniu Siobodnika brzmią pięknie.

K. M.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.



— Kto „za”? Ras, dwa, trzy... Usadnienie! Dziękuję. Obraz przecho-  
dzi do następnej eliminacji.  
W salach warszawskiej „Zachęty” od rana do wieczora trwają obecnie posiedzenia Jury III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki. Czasu jest mało. Bo otwarcie Wystawy już 25 bm. A do przejrzenia i oceny pozostało jeszcze dobre dwa tysiące obrazów, rzeźb, rysunków...

Foto Wł. Piotrowski.

## Dalekopisem z Wrocławia

### Noce wielkich omlotów

Wrocław, 14 listopada.

Nocami światła płonęły nad wsią Bożyniew powiatu świdnickiego, jak nad warszawskim Placem Konstytucji. To nie przesada — same tysiące watówki, uwieszone na wysokich słupach. Przed stogami zboża huczały młocarnie i wialnie, a krzątający się ludzie zamieniali noc w ruchliwy, pracowity dzień.

Gromada Bożyniew i 18 innych jeszcze wsi w woj. wrocławskim jęły się po raz pierwszy pracy na dwie zmiany — jak w fabryce, jak w wielkiej fabryce chleba. W dzień wykonywano roboty polne, nocą młociono zboże. Dało to korzyść podwójną — oszczędność czasu i odciążenie elektrowni w godzinach szczytowego napięcia, gdyż większość stałych maszyn rolniczych na Dolnym Śląsku jest zelektryfikowana.

Na początku ludzimu było jakoś głucho — opowiadał nam sołtyś z Bożyniewa. — Na wsi każdy zwykł wcześniej iść spać i wcześniej wstawać. Ci, którzy mieli w nocy młócić, nie chcieli w dzień spać, bo tak od razu nie przywykli.

Był też tacy, którzy mówili, że się ich wyszuka, każą pracować w nocy. Ale przecież za to dzień mieli wolny. Później szło już dobrze. Ludzie wypoczęci, lepiej pracowali niż dawnej, kiedy przez cały dzień naharowali się w polu, a potem do nocy musieli stać przy młocarni. Młóćąc w nocy, mogliśmy szybciej odstawić zboże dla państwa.

Noona młocka była znana ulgą dla elektrowni wrocławskiej i walszawskiej — poinformował 1.3.1952, Pawełski, dyrektor dolnośląskiego zjednoczenia energetycznego. Im więcej wsi dała elektryczność, tym więcej państwa. Najcenniejsze są jednak doświadczalnie, które pozwalają akcie nocnych młotów w przyszłym roku znacznie rozszerzyć. Trzeba bowiem pamiętać, że o ile wydajność elektrowni naszych jest w stanie pokryć zapotrzebowaniu, o tyle zdolność przepustowa podstacji i sieci jest niewspółmiernie mała. Minimalne przeciążenia kończą się poważnymi uszkodzeniami. O znaczeniu nocnych młotów niech świadczy fakt, że w sierpniu i wrześniu — gdy młociono dniem — przeciętne dnie (śred. 10 — 22) zużyły energii w pow. świdnickim wynosiło 63,1 megawatów, w październiku zaś — mimo wcześniejszego zmroku — tylko 41,8 mw, gdy gros zużycia przeniosło się na godziny nocne. Dlatego dla gromad, które pierwsze zaczęły młócić w nocy i osiągnęły najlepsze wyniki — ufundowaliście specjalne nagrody.

Gromada Bożyniew wymłóciła w nocy 89 proc. swego zboża. Chłopi z Bożyniewa dowiedli swego patriotyzmu, wykonując plan sucho zboża w 115 proc., ziemniaków — w 116 proc., żywności — w 307 proc.

Gromada Wólmierni powiatu lubańskiego wykonała w nocy młockę 82 proc. swego zboża. Dobre rezultaty osiągnęli również: gromada Stara Huta w pow. świdnickim, Dłużyc w pow. wrocławskim, Radziwów w pow. milickim, Gryżyc w pow. wrocławskim i Olszów w pow. lubańskim.

J. Kasprzycki.

**Przyjazd kierownictwa FSGT do Warszawy**  
16 bm. w godzinach wieczornych przybył z Warszawy do Katowic kierownictwo i sędziowie reprezentacji gimnastycznej FSGT — kierownik drużyny męskiej — Champion, kierownik drużyny kobiecej — Panara oraz sędziowie: Polnie i Susanne Gruit.

Ekipa gimnastyczna sportowców-robotników francuskich, składająca się z drużyny męskiej i żeńskiej (łącznie 16 osób) przybędzie, zgodnie z zapowiedzią, we wtorek 18 bm.

**Hokeiści CSR przyjeżdżają do Polski**  
W pierwszych dniach grudnia br. przybędzie do Polski reprezentacja hokejowa górników Czechosłowacji. Czechosłowacy rozegrają 4 grudnia w Katowicach spotkanie z reprezentacją górników polskich. Mecz ten odbędzie się z okazji Święta Górnika.

**Treningi narciarzy NRD i Węgier w Zakopanem**  
W majacym się odbyć w grudniu br. w Zakopanem narciarskim obozie kadry narodowej wezmą udział również zawodnicy NRD i Węgier.

Obóz ten jest pierwszym etapem przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 15 — 22 lutego 1953 r. w Austrii.

posiadające — rewolucyjny polot, dynamika walki, jaką w utworach swych wypowiadał Imieniem ludu ukraińskiego carom i magnatom.

Bo w tym okresie już jest w pełni skryształizowana w nim — jak to byśmy dziś powiedzieli — postawa klasowa. Odrzucającą i na pewno zyskowne zabiegi możnych Ukrainy, gotowych przyjąć go w krag „swojej” kultury, w poetę „swoich” narodowych poetów i malarzy, byle zrezygnował z akcentów walki w obronie uciśnianego ludu, byle przestał być wyrazicielem jego cierpień, poniżenia i — buntu.

Ale z tego właśnie Taras nie zrezygnuje. I za to zapłaci latami wygnania.

Film prowadzi nas śladem poezji Szewczenki, którą lud w pieśniach przenosił od wsi do wsi. W pieśniach, które budzą ukraińskiego chłopca do walki i stają się zarzewiem walki rzeczywiście. Jej rozgorzałe płomienie tłum krwawo władza carska karnymi ekspedycjami. A samego Tarasa skazuje na zesłanie do jednego z garnizonów stepowych nad morzem Kaspijskim.

Zycie „soldata” Szewczenki obrazuje film na szeroko i pięknie zarysowanym tle lokalnej społeczności, w której występują znużeni, zdegenerowani członkowie „kasty” oficerskiej, co dzień w pończuchach trenowani żołnierze, w nędzy żyjący tubylcy. Szewczenko (pisarż i malarz nie wolno), orzekł o tym tylko w myślach układał swoje przeżycia w strofy poetyckie, wierne marzy o tej samej zawsze sprawie: o wyzwoleniu ludu. A tu znajduje przyjaciół i wśród tubylców i wśród żołnierzy. Przejmująca scena, której bohater — przyjaciel Szewczenki — żołnierz Skobielew zasłyszony

został rógami na śmierć, postać zasłyszona, filmu do inscenizacji pięknie przenosi artystycznej: Szewczenko jedna z tych wielkich róg, które siekły Skobielewa, zasłyszony w stepowym piasku. Różga wyrasta w zielone drzewko i w jego to cieniu toczył błąd Szewczenko tajemne rozmowy z przyjaciółmi i samotnie marzył o przemianie dolu ukraińskiego ludu.

Pięknie wypadła na ekranie postać i drugiego przyjaciela Szewczenki, Polaka, Zygmunta Sierakowskiego, później jednego z bohaterów powieści styczniowej. Tej przyjaciela na zesłaniu obaj zawdzięczają wiele, a Taras — w znacznym stopniu i powrót z zesłania. Bo wcześniej uwolniony Sierakowski poruszył w Petersburgu właścicieli ludzi (Czernyszewski, Dobrolubow i inni), ci zorganizowali akcją w kołach stepowychch przyspieszą powrót Szewczenki, a po powrocie — wezmą go do swego grona.

Z zesłania wrócił Szewczenko po starzali i wyniszczony fizycznie, ale niepokonany duchem.

Film zrealizowany został z wielkim rozmachem i z wielką troskliwością artystyczną o każdy fragment i szczegół filmu. Zasluga reżysera jest blag akcją o świat nie narastającym napięciu, wręcz malarskie kompozycje scen, plastyczne kontrastowanie obrazów życia i ludzi.

Wśród aktorów, którzy bez wyjątku dali postacie prawdziwe i sugestywne. Bondarewicz w pierwszoplanowej roli Szewczenki umiał pokazać tragiczną wielkość poety, żarliwość i miłość do ludu. Dzięki interpretacji aktorskiej film wraza się widza i osobiste angażuje go w wydarzenia, przebiegające na ekranie.

Zdjęcia i barwy stanowią wielki sukces artystyczny filmu. Polska wersja językowa poprawna. Recytowane w filmie wiersze Szewczenki w tłumaczeniu Siobodnika brzmią pięknie.

K. M.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zakończyły się w atmosferze wzruszenia i nadziei.

**Wielkie omloty**  
Wielkie omloty w Warszawie odbyły się w sobotę 14 listopada. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Omloty były poświęcone pamięci ofiar wojny i trudnościom ludu. W czasie omlotów wygłoszono wiele przemówień i śpiewano pieśni patriotyczne. Omloty zako

